

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, DN. 18 STYCZNIA 1934 R

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 17

Lekka zwwyżka dolara i funta.

Chaos walutowy w Ameryce zostanie wkrótce opanowany. — Dlaczego spada frank francuski? — Ograniczenie wahań dolara.

Warszawa, 17 stycznia. W dniu 17 stycznia r. b. wystąpiła lekka zwwyżka dolara i funta oraz lekkie osłabienie kursu franka francuskiego.

Zatrzymanie się spadku dolara tłumaczyć można następującymi względami: 1) z chwilą urzędowej zapowiedzi ograniczenia wahań dolara do stosunkowo szczytych granic.

WALUTA AMERYKAŃSKA Z NATURALNEJ RZECZY WZBUDZAĆ ZACZYNA WIEKSZE ZAUFANIE NIŻ DOTYCHCZAS.

W dalszym ciągu mogłoby to wywołać powrót kapitałów amerykańskich, które w swoim czasie uciekły ze Stanów Zjednoczonych, powrót ten przez swój wpływ na bilans płatniczy może oczywiście działać w kierunku zwężenia dolara. 2) z zaprzestaniem zaprzętu złota przez RFC, znika dotychczasowa interwencja w kierunku zmniejszenia wahań dolara, ale zawyżająca pewien wpływ na rynek.

W przeciwnym kierunku — zniżył się dolar, mogą działać narazie (aż do chwili rozpoczęcia interwencji przez rząd walutowy) czynniki psychologiczne na urzędowym oświadczeniu Roosevelta o tym, że uważa 60 procent dawnej wartości dolara za najwyższą gospodarczo uzasadnioną granicę.

Wahania funta odzwierciedlają do pewnego stopnia wahania dolara. Co do kursu franka francuskiego, spadek jest

OBAWA OD WYCIĄGNIĘCIA Z FRANCJI KAPITAŁÓW AMERYKAŃSKICH.

Obawy te uznać należy raczej za nieuzasadnione, gdyż odpływ ten nie powinien przybrać większych rozmiarów.

Wahania trzech wyżej wymienionych walut charakteryzują następujące kursy, notowane dziś na giełdach europejskich.

Na giełdzie paryskiej kurs dewyzy nowjorskiej wyniósł dziś przy otwarciu 15.90 wobec 15.66, wczoraj przy zamknięciu, kurs dewyzy londyńskiej wzrósł z 80.45 do 80.60.

W Zurichu notowano Nowy York — wczoraj 3.18, dziś 3.23 i pół. Kurs Londynu wzrósł z 16.33 do 16.37, kurs Paryża spadł z 20.32 do 20.26 ćwierć.

W Londynie notowano za 1 funt 5.05 1/4 dolarów (wczorajsze zamknięcie 5.11). Paryż przy otwarciu notowany był 80.90 (wczorajsze zamknięcie — 80.59), lecz potem poważnie osłabł.

Giełda warszawska notuje dziś kabel na Nowy York 5.51 wobec 5.47 — wczoraj kurs czeku 5.48. Londyn wzrósł z 28.08 wczoraj do 28.12, natomiast Paryż spadł z 34.92 do 34.89.

Przeciwko konfiskacie złota. Senatorzy uważają projekt Roosevelta za niekonstytucyjny.

Waszyngton, 17 stycznia. Komisja bankowa senatu zajmowała się projektem ustawy monetarnej, przyczem postanowiono prosić prokuratora generalnego Cummingsa o wyrażenie opinii na piśmie w sprawie legalności zajęcia złota w bankach federalnych. Trzech senatorów demokratycznych wypowiedziało pogląd, że zajęcie przez państwo złota stanowi czyn niekonstytucyjny mający charakter konfiskaty.

Dwa olbrzymie brylanty znaleziono w południowej Afryce na terenie farmy rolniczej. Jeden brylant waży 726, a drugi 500 karatów.

Londyn, 17 stycznia. Z Kapsztadu donoszą o znalezieniu dzisiaj o 20 mil na północ od Pretorii w piaskach farmy rolniczej Elandsfontein dwóch nadzwyczajnych, zarówno co do swej wielkości, jak i co do swego gatunku, brylantów aluwialnych, JEDEN WAGI 726 KARATÓW, DRUGI 500 KARATÓW. Zwłaszcza brylant większy jest specjalnie wspaniałym okazem.

ZNAJAZCY ZAOFIAROWANO NATYCHMIAST ZA WIĘKSZY BRYLANT 75.000 FUNTÓW SZTERLINGÓW, ale odrzucił on tę ofertę.

Znawcy przypuszczają, że znalezione brylanty stanowią drugą część słynnego brylantu Cullinana, który znaleziony był w kopalni „Premier” w Pretorii w r. 1905 i ważył 3000 karatów. Brylant Cullinana rozbito w swoim czasie na kilka brylantów i dwa największe z nich — jeden, liczący 516 karatów, a drugi 310 karatów, zostały przez rząd transwaalski podarowane w r. 1907 kólowi Edwardowi 7-memu. Większy z tych kamieni, słynny jako „Gwiazda Afryki”, upiększa dzisiaj berło królewskie, zaś drugi jest jako ozdoba pośrodku korony królewskiej.

Gdy znaleziono w r. 1905 brylant Cullinana, posiadał on jedną ścianę ściętą od odłupania, co wskazywało na fakt, iż odnaleziono wówczas tylko część brylantu. Od tego czasu, w ciągu 29 lat, na terenie kopalni „Premier” wciąż dokonywano poszukiwań, aż dopiero teraz drugą część brylantu odnaleziono w piaskach w odległości 20 prąwie mil od kopalni. Fakt ten wywołał w Londynie wielką sensację.

Ostry zatarg niemiecko-litewski.

Rząd kowieński zarzuca Niemcom pogwałcenie zawartych traktatów.

Londyn, 17 stycznia. „Times” ogłasza dzisiaj następującą informację, otrzymaną z poselstwa litewskiego w Londynie:

„Ostatnie tarcia między Litwą a Niemcami, które rząd niemiecki wykorzystał jako pretekst dla rozpoczęcia represyj gospodarczych wobec Litwy, wywołane

zostały jako rezultat akcji rządu litewskiego, który zabronił 38 obywatelom niemieckim pełnienia w dalszym ciągu funkcji urzędowych w administracji obszaru kłajpedzkiego oraz wymówił posady podobnej liczbie Niemców.

Akcja ta podjęta została w najzupełniejszej zgodzie z postanowieniami kon-

wencji i statutu Kłajpedy. Rząd litewski pod żadnym względem nie naruszył żadnych postanowień traktatowych. Represje gospodarcze, rozpoczęte przez rząd niemiecki, stanowią natomiast wyraźne pogwałcenie traktatów, jakie obowiązują zarówno Litwę, jak i Niemcy. Rząd litewski zgłosił w Berlinie ostry protest w związku z tą sprawą, ale, o ile te przedstawienia zostaną zignorowane, będzie się widział zmuszonym uciec do innych jeszcze środków.

Jedynie prawo, jakie Niemcy posiadają na mocy konwencji kłajpedzkiej, polega na tym, że dopóki są one członkiem rady Ligi Narodów, mogą w każdej chwili zwrócić uwagę rady na rzekome pogwałcenie konwencji przez Litwę. Na leży dodać, że w przeszłości Niemcy nie jednokrotnie korzystały z tego prawa.”

Uposażenie b. prezydentów Rzplitej

wynosić będzie 3 tysiące zł. miesięcznie.

Warszawa, 17 stycznia. (B) Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się 19 b. m. w piątek. Wśród ciekawych spraw na porządku dziennym obrad znajduje się zgłoszony przez rząd projekt noweli do ustawy z roku 1923 o honorowych uposażeniach Prezydenta Rzplitej. Ustawa ta dotyczy uposażenia dożywotniego Prezydenta po jego ustąpieniu z zajmowanego stanowiska. Dawna ustawa przewidywała, że ustępujący Prezydent pobiera dożywotnią pensję miesięczną w wysokości stałej pensji prezesa rady ministrów, wynoszącej dotychczas 1500 zł. Obecnie w związku z

zmianą przepisów o uposażeniu urzędni-

ków państwowych, stara ustawa z roku 1924 musi być dostosowana do nowych postanowień i wobec tego przewiduje, że ustępujący prezydent będzie otrzymywał uposażenie dla pierwszej grupy funkcjonariuszy państwowych. Uposażenie to wynosi 3000 zł. Pozatem nowela do ustawy przewiduje, że wdowy i sieroty po prezydentach będą pobierać zaopatrzenie emerytalne wedle przepisów ogólnych. Przepisy zgłoszone obecnie do noweli obowiązują być również w stosunku do prezydentów poprzednich a więc do b. prezydenta Wojciechowskiego i sierot po b. prez. Narutowiczu.

Wniośmy we Francji zwolnieni od opłat cyrkulacyjnych.

Paryż, 17 stycznia. Zgodnie z postanowieniami ostatniej sesji finansowej, cudzoziemcy będą zwolnieni 1-go czerwca z wszelkich formalności i opłat cyrkulacyjnych przy wjeździe lub wyjeździe z Francji oraz w czasie pobytu na jej terytorium. Przepisy celne dla cudzoziemców pozostają niezmiennione.

Pułk. Bobkowski

mianowany wiceministrem kolei

Warszawa, 17 stycznia. (PAT). P. Prezydent R. P. mianował w dniu dzisiejszym dyrektora Kolei Państwowych w Krakowie inż. Aleksandra Bobkowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Komunikacji w HI-im stopniu służbowym.

PLAN KEYNES'A.

Gigantyczne przedsięwzięcie „gospodarki planowej”, podjęte i realizowane w Stanach Zjednoczonych przez prezydenta Roosevelta, wywołuje w świecie opinie różnorodne i sprzeczne. Jedni — ekonomiści wierni zasadom klasycznym i tradycyjnym — oceniają eksperyment amerykański ze skrajnym sceptycyzmem, przekonani, że Roosevelt wstąpił na drogę, która nieuchronnie doprowadzi musi Stany Zjednoczone do nieznanej w dziejach katastrofy. Inni — ekonomiści, wyznający zasady radykalizmu gospodarczego — odwołują się do poczynań prezydenta amerykańskiego z sympatią i ufnością, przeświadczeni, że przewyżczenie kryzysu nie da się osiągnąć inaczej, jak na drodze mniej lub więcej gruntownego przeobrażenia metod polityki gospodarczej.

Wśród tych ostatnich opinii na szczególną uwagę zasługuje głos John'a Maynard'a Keynes'a, ekonomisty angielskiego wszechświatowej sławy i „rooseveltowca”.

W artykule, opublikowanym w londyńskim „Times” (z dnia 2. 1. 34.) Keynes manifestuje swe sympatie dla poczynań prezydenta Roosevelta, będącego, wedle jego opinii, „jedynym w świecie obecnej mężem stanu, który uwładnia sobie konieczność radykalnej zmiany sposobów gospodarowania, który dąży do tej zmiany metodami, wolnymi od nietolerancji i fanatyzmu”.

Wskazując na ogólnie nastawienie reformatorskie Roosevelta, formułuje pod adresem jego polityki liczne zastrzeżenia. Zwalcza „przeszarżowane i uproszczone teorie monetarne, pokutujące w mózgach amerykańskich” i rozwija przy sposobności swe własne koncepcje: koncepcje, których wcielanie w życie miałyby doprowadzić szybko do ostatecznego zwycięstwa Roosevelta i przewyżczenia kryzysu.

Koncepcje te znalazły sformułowanie w różnych publikacjach Keynes'a, najbardziej w rozprawie p. t. „The means to prosperity”. Warto się z nimi zapoznać, albowiem stanowią one charakterystyczne odbicie wielkich prądów rewizjonistycznych, nurtujących obecnie myśl gospodarczą zagranicą.

nych w okresie pomyślności. Otóż — odpowiada p. Keynes — o ile pewne jest, że wszelkie nadużycia inwestycyjne lub kredytowe wywołują samoczynną i zbawienną reakcję organizmu gospodarczego, to niemałej jest pewne, że przedłużający się kryzys wywołuje ze swej strony nowe nadużycia: nadużycia ograniczeń i inercji, których następstwa są niemniej od tamtych dotkliwe, ale za to bardziej uporczywe i długotrwałe.

Zjawisko powszechnej tezauryzacji oraz zaniku wszelkiej działalności kredytowej, paraliżując wyładowane się rzeczywiście siły nabywczych, jest równie nienormalne, jak poprzedzające je zjawisko niezdrowej ekspansji kredytowej, która doprowadziła do powstania tak wielkich zasobów fikcyjnej siły nabywczej. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że każdy banknot, wycofany z obiegu dla tezauryzacji, każda opóźniona inicjatywa inwestycyjna tworzą dni, tygodnie, miesiące bezrobocia. Kryzys dawno już wyszedł poza tę fazę swego rozwoju, w której działały jeszcze siły, przygotowujące grunt pod przyszłą poprawę. W fazie, w jakiej znajduje się obecnie jest on czynnikiem zapładniania nowych kryzysów i definitywnego rozpręgnięcia spoidła gospodarczego ustroju świata.

Jak osiągnąć wyższe ceny

Najbardziej charakterystycznym zjawiskiem ewolucji kryzysu był stopniowy spadek cen światowych i ostateczne ich sprowadzenie na poziom, dla którego daremnie szukalibyśmy analogii w przeszłości gospodarczej świata. Owa stała tendencja niżkowa stopniowo doprowadziła do zaniku rentowności całych grup wytwórczych, przez co sparaliżowała ducha inicjatywy gospodarczej i wywołała masowe bezrobocie. Jednocześnie, powiększając w sposób bezprzykładny brzemię długów, spadek cen spowodował ruinę zarówno dłużników niewypłacalnych, jak i wierzycieli niepłatnych. Niewątpliwie, mówi p. Keynes, zasada dotrzymywania umów stanowi jeden z głównych fundamentów naszej cywilizacji, ale

chęć do wcielania w życie tej zasady rozbiła się czasem o niezwalczalne trudności ekonomiczne. Otóż w znacznej części krajów, wypłacalność dłużników i prawa wierzycieli są ściśle uzależnione od wydatnej wyższej cen.

Ale w jaki sposób osiągnąć tę wyższą cenę? P. Keynes wylacza przedewszystkiem metodę, polegającą na sztucznym ograniczaniu podaży produktów. Wylacza ją dlatego, że, jak okazały wielokrotne doświadczenia, wszelkie próby waloryzacji, kontyngentowania i kontroli produkcji są zgóry skazane na niepowodzenie. Nadewszystko zaś dlatego, że to lekarstwo, w razie powszechnego zastosowania okazałoby się gorsze, niż sama choroba. W rzeczy samej, ograniczenie produkcji ma za nieuchronne następstwo redukcję dochodów producentów, a co zatem idzie — również zmniejszenie ich zdolności konsumpcyjnych. Ograniczać produkcję, aby walczyć z bezrobociem, to rzucić się do wody, aby uniknąć zamożenia.

Trzeba więc — rozumie p. Keynes — podjąć zagadnienie od drugiej strony, od strony konsumpcji i dążyć do wzmocnienia zakupów w tempie szybszym, aniżeli zaopatruje się rynek. Ale dla osiągnięcia tego celu istnieją dwie możliwości: albo skłonić publiczność aby konsumowała znacznie większą część swych dochodów, albo doprowadzić do zwiększenia tych dochodów.

Otóż, biorąc pod uwagę ogólne zużycie ludności w następstwie kryzysu i orgii fiskalnych, wydaje się mało prawdopodobne, by publiczność mogła w wydatnej mierze zwiększyć swe wydatki konsumpcyjne. Zwyżka cen nie daje się więc osiągnąć inaczej, jak przez zwiększenie dochodów. Środkiem zwiększenia dochodów w danym kraju może być albo emisja wielkich pożyczek publicznych, mających na celu włączenie do obiegu tezauryzowanej siły nabywczej, albo poprawa bilansu handlowego. Jednakże poprawa bilansu handlowego, o ile przynosi ulgę pojedynczemu krajowi, o tyle nie ma żadnej wartości, jako środek uzdrowienia a sytuacji światowej, albowiem to, co



LOM SŁODOWY
D-ra WANDERA
nieodzowny środek przy kaszlu i chrypcie.
Wszędzie do nabycia.

zyskałby jeden naród, to straciłyby inne narody.

Emisje pożyczek państwowych.

Tak oto, posługując się metodą eliminacji, p. Keynes dochodzi do stwierdzenia, że jedynym środkiem przewyżczenia kryzysu i podniesienia cen jest wzmocnienie siły nabywczej ludności świata całego przez wydatkowanie pieniędzy, uzyskanych drogą pożyczek. Ogłaszając tę swoją konkluzję ekonomista angielski wzbrania się przypisać jej jakiegokolwiek znamiona rewolucyjności: dzieje ekonomji są dlań świadectwem, że emisje pożyczek państwowych i innych ciał publicznych, wydobywając na powierzchnię zakumulowane i unieruchomione w czasie zastoju siły nabywcze, przyczyniały się zawsze do rozwiązania kryzysów.

Aby jednak polityka ekspansji wydatków i wyższej cen mogła doprowadzić do pożądanego rezultatu, musiałyby być spełnione trzy warunki:

1. Krótkoterminowy kredyt bankowy winien być obfity i tani; wymaga to silnej pozycji banków emisyjnych. Godzi się, przytem zaznaczyć, że w pierwszym rzędzie odradzania się gospodarstwa, kredyty krótkoterminowe grają raczej rolę drugorzędna, albowiem istotnym ich zadaniem jest odbudowanie kapitałów obrotowych.
2. Stopa procentowa kredytów długoterminowych winna być wydatnie obniżona, dla przyciągnięcia pożyczających. Wpływa stąd dla rządów i banków emisyjnych postulat odpowiedniej polityki konwersyjnej, odbudowy „zaufania budżetowego” itd. P. Keynes sądzi, że warunki te są spełnione tylko w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych są jeszcze od tego dalekie.
3. Inicjatywę do podjęcia akcji inwestycyjnej winny dać władze państwowe. Byłoby rzeczą daremną oczekiwać jakiegokolwiek działalności ze strony przedsiębiorstw prywatnych, zanim ukażą się perspektywy pewnych zysków. Ponieważ perspektywy te są warunkowane przez uprzedni wzrost wydatków, więc rzeczą rządów jest o procentowanie oraz wcielenie w życie szeroko zakrojonych programów robót publicznych i przełamanie w ten sposób marazmu, który dławii życie gospodarcze świata.

Tak oto przedstawia się w najogólniejszych zarysach plan przeciwkryzysowy Keynes'a. Czy jest realny? O tem będzie się można przekonać na podstawie rezultatów wielkiego eksperymentu amerykańskiego, w znacznej mierze, jak wiadomo, opartego na wskazaniach ekonomisty angielskiego. W każdym razie teoria Keynes'a zasługuje na bliższą uwagę, albowiem jest ona syntezą prób i wysiłków, podejmowanych przez ludzką w celu wydobycia się z owego kryzysu, który od czterech lat toczy bezlitośnie życie gospodarcze świata.

2 tysiące zabitych i 10 tysięcy rannych.

Straszne skutki trzęsienia ziemi w Indiach.

Londyn, 17 stycznia. Dopiero teraz nadchodzą z Indji dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez trzęsienie ziemi. T. zw. „Ogród Indji”, a mianowicie północny obszar prowincji Bihar jest zupełnie zrujnowany. Na przestrzeni setek mil widnieją zniszczone doszczętnie pola i zgliszca.

Miasto Muffazarpur, liczące 50.000 mieszkańców, uległo prawie zrównaniu z ziemią. Ten sam los spotkał Monghyr, liczące 36.000 mieszkańców. Zniszczeniu uległy znaczne plantacje cukru w okolicy Muffazarpur, który był ośrodkiem produkcji cukrowej. Dotąd nie ogłoszono żadnej oficjalnej listy zabitych, których liczbę trudno jest ustalić. Według obliczeń nieoficjalnych, liczba

zabitych sięga 8000. W ministerstwie dla spraw Indji w Londynie wyrażają nadzieję, że obliczenia te są przesadzone, niemniej przeto wyrażana jest obawa, iż trzęsienie ziemi pociągnie za sobą przeszło 1000 zabitych. Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów wylecieli, celem dokonania rekonesansu nad zniszczonymi obszarami, opowiadają o widocznym z samolotów zniszczeniu. W wielu miejscach, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie, dziś widnieją olbrzymie połacie wody. Na polach i drogach leży moc trupów ludzkich i zwierzęcych.

Kalkutta, 17 stycznia. Według ostatnich danych, liczba ofiar trzęsienia ziemi w Indiach północnych wynosi około 2000 zabitych i 10.000 rannych.

Aresztowanie dwóch bankierów w Wiedniu,

którzy sprzeniewierzyli 800 tysięcy szylingów.

Wiedeń, 17 stycznia. W kołach bankowych wywołało sensację aresztowanie dwóch znanych bankierów Rakowica i Winklera właścicieli wiedeńskiej firmy bankowej. Aresztowanie nastąpiło pod zarzu-

tem sprzeniewierzenia przez wyżej wymienionych 800 tysięcy szylingów na szkodę towarzystwa akcyjnego Wiener Siegelwerke i fabryki fortepianów Hofmann i Czerny.

Przeciw redukcji wydatków.

Zasada, na której opiera swe rozumowanie p. Keynes, jest twierdzenie, że kryzys, tak intensywny i długotrwały, jak kryzys obecny, nie może być przewyżczony na drodze polityki ograniczeń i ograniczeń; że jedynie wzrost wydatków — wydatków państw i wydatków obywateli — może doprowadzić do przywrócenia równowagi gospodarczej świata. Wyrażając się ściślej, p. Keynes głosi konieczność urzeczywistnienia, na wielką skalę zakrojonego, narodowego i państwowego programu inwestycji i robót publicznych w oparciu o długoterminowe pożyczki.

Podobna koncepcja pozostaje w zgodzie z bardzo rozpowszechnionym poglądem, w myśl którego przezwyciężenie kryzysu ma za warunek przednie zakończenie się automatycznego „procesu uzdrowienia”, procesu samozniewolnienia skutków nadużyć inwestycyjnych i kredytowych, popełnia-



Styczeń 18 Czwartek
Dziś Katedry św. Piotra
Jutro Henryka B. W.
Wschód słońca 7.35
Zachód słońca 15.57
Wschód księżycy 9.22
Zachód księżycy 20.37
Długość dnia 8.21
Przybyło dnia 00.32

Wzrost bezrobocia

o 14,241 osób w ciągu tygodnia.
Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 13 bm. wynosiła ogółem 368.636 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 14.241 osób. W Warszawie (wraz z okręgiem) zarejestrowanych było 38.702 bezrobotnych, t. j. o 2.749 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 2.530 osób i wynosiła 38.549 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 93.045 osób wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 2389 osób.

Echa niedzielnych awantur.

20 osób skazano administracyjnie
W związku z awanturami, jakie miały miejsce w ubiegłą niedzielę w Parku Sienkiewicza, na ulicy Sienkiewicza przed parkiem, oraz na ulicy Narutowicza i Piotrkowskiej, zatrzymanych zostało przez organa policyjne 20 osób, które w dniu wczorajszym stanęły przed Sądem Starościńskim.
Sąd Starościński po zapoznaniu się z przedłożonymi dowodami, skazał Stefana Grodzińskiego (Abramowskiego 27) na 2 mies. aresztu, Ireneusza Ciesielniczyka (Pomorska 185) na 2 mies. aresztu, Stanisława Graczyka (Chłodna 12) na 2 mies. aresztu.
Wszystkich trzech osadzono bezwzględnie w areszcie.
Pozatem skazani zostali: Józef Kłebowski (Zeromskiego 75) — 1 miesiąc aresztu, Stanisław Ajzbrum (Przejazd 20), Czesław Osiczak (Murarska 60) po 1 mies. aresztu, Herman Wider (Nawrot 4), Alfons Wunsch (Cegielniana 88) po 1 tygodniu aresztu, Stanisław Urbaniak (Przejazd 2), Stefan Derezyński (Cegielniana 59), Czesław Kapituła (Zródłowa 19), Waclaw Bursiewicz (Gdańska 150), Kazimierz Saczewicz (Przejazd 37), Antoni Chojnacki (Cegielniana 88) i Zygmunt Gaworski (Andrzeja 54), każdy na 14 dni aresztu, Józef Rzepa (Wróbla 5), Józef Józef Reszke (Jerzego 22), po 7 dni aresztu każdy, Ksawera Chojnacka (Cegielniana 88) na 3 dni aresztu i Janina Kożuchowska (Brzeska 17) na 1 dzień aresztu.

Podinspektor Nosek

przenosi się do Lwowa.
(gr) Dowiadujemy się, iż długoletni naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego — p. podinspektor Nosek opuszcza w najbliższych dniach swe stanowisko w Łodzi i obejmuje takie samo stanowisko we Lwowie.
Zmiana jest obopólna: kierownictwo urzędu śledczego w Łodzi obejmie po p. Nosku p. nadkomisarz Petry z lwowskiego urzędu śledczego.
Począwszy od dnia dzisiejszego do końca tygodnia będzie p. Nosek zdawał swe agendy p. Petry. Od poniedziałku zaś obaj udadzą się do Lwowa, gdzie z rąk p. Petry przejmie podinspektor Nosek urząd.
Łódź żegna podinspektora Noska ze wzruszeniem żalem.

Dziurza aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
p. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sulek, p. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sulek, F. Danieleckiego (Napiórkowskiego 27).
Zoładek, kieszki i przemiane materji utrzymują w porządku
Ziela Przeczyszczające
KARPINSKIEGO

Robotnicy powinni podpisać deklaracje do ubezpieczalni społecznej.—Odmowa pociągnie za sobą szereg komplikacyj.

Przedstawiciele związków u dyr. Dworskiego.

(i) Donosiliśmy już, że wielu robotników niezadowolonych z podwyższenia stawek ubezpieczeniowych, w związku z rozszerzeniem zakresu ubezpieczeń, odmówili podpisania deklaracji, które muszą być złożone w ubezpieczalni społecznej.
W związku z tem wczoraj dyrektor ubezpieczalni łódzkiej, p. Dworski, zaprosił do siebie na konferencję przedstawicieli wszystkich organizacji zawodowych, by z nimi na ten temat pomówić. Na konferencję przybyli delegaci wszystkich zrzeszeń.
Z.Z.Z. reprezentowali pp. Modrzejewski i Owsianko, związek klasowy — p. Walczak i Napieralski, związek „Praca” — pp. Socha i Cynamon i frakcja rew. PPS. p. Płóciennik.
Dyr. Dworski, zagajając konferencję oświadczył zebrany, że nie ma zamiaru przekonywać ich o niesłuszności stanowiska zajętego przez robotników, pragnie tylko ze społecznego punktu widzenia, za pośrednictwem delegatów związkowych zwrócić uwagę na poważne konsekwencje, na jakie narażają się ci, którzy nie wypełniają formularzy i ich nie podpisują.
Ustawa jest ustawą i jako taka obowiązuje bezwzględnie niezależnie od tego, czy formularz jest podpisany czy też nie.
Pracodawcy, pod osobistą odpowiedzialnością będą musieli sćciągnąć składki od ubezpieczonych, wobec czego ubezpieczalni żadnych strat z tego tytułu nie poniesie. Ale krzywdę wielką wyrządzą sobie sami robotnicy. Nie podając swego stanu rodzinnego, uniemożliwiają tem samemu korzystanie z pomocy lekarskiej członkom swej rodziny. Gdy zajdzie jakiś nagły wypadek, okaże się, że wskutek niewypełnienia deklaracji, ubezpieczalni nie będzie mogła wysłać lekarza. Dotyczy to również samych robotników, którzy deklaracji nie chcą podpisać.
Dyr. Dworski przypomniał fakt z ubiegłego roku, gdy robotnicy masowo zwracali książeczki kasy chorych, a po kilku dniach zażądali ich z powrotem, gdy się przekonali, że bez książeczki nie mogą otrzymać pomocy chorującej członkowie ich rodzin.
Wobec powyższego dyr. Dworski zapowiedział do przedstawicieli związków, by zajęli społeczne stanowisko w tej sprawie i wytłumaczyli robotnikom, że powinni dopełnić wszystkich formalności.
Delegaci organizacji zawodowych w odpowiedzi oświadczyli, że stoją na stanowisku, iż składki ubezpieczeniowe są zbyt wysokie i że będą prowadzili akcję w kierunku ich obniżenia, powtórzą jednak słowa dyrektora ubezpieczalni robotnikom przez delegatów fabrycznych, by ubezpieczeni nie byli wprowadzeni w błąd.

Walka o wysokość komornego Zjazd właścicieli domów w Warszawie.

(i) Jak się dowiadujemy, w dniu 29 stycznia odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów wszystkich stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w Polsce. Zjazd ten omówi ma nowelizację ustawy o ochronie lokatorów. Jest to do pewnego stopnia przeciwnością, wobec starań lokatorów o ustawowe obniżenie komornego.
W tymczasem istnieją bardzo poważne przeszkody. Jeśli bowiem właściciel domu zawiera z lokatorem umowę i obniża mu komorne, władze skarbowe, opierając się na ustawie o ochronie lokatorów, nie uznają tej umowy i sćciągają podatki w dawnej wysokości.
W sprawie tej powzięta będzie na zjeździe rezolucja, która naczelne władze zrzeszeń właścicieli nieruchomości przedłożą w prezydium rady ministrów.
Właściciele domów stanowczo wypowiadają się przeciw ustawowej obniżce komornego. Twierdzą jednak przytem, że gdyby władze zezwalały na indywidualne umowy z lokatorami, dawno już redukcja komornego stałaby się faktem dokonany.
Tymczasem istnieją bardzo poważne przeszkody. Jeśli bowiem właściciel domu zawiera z lokatorem umowę i obniża mu komorne, władze skarbowe, opierając się na ustawie o ochronie lokatorów, nie uznają tej umowy i sćciągają podatki w dawnej wysokości.
W sprawie tej powzięta będzie na zjeździe rezolucja, która naczelne władze zrzeszeń właścicieli nieruchomości przedłożą w prezydium rady ministrów.

Umowa lekarzy z ubezpieczalnią. W Warszawie już osiągnięto porozumienie, w Łodzi — jeszcze nie.

(i) W ubezpieczalni społecznej w Łodzi rozpoczęły się już konferencje dyrektora z zarządem związku lekarzy w sprawie zawarcia stałej umowy zbiorowej.
Dotychczasowa umowa zbiorowa między lekarzami a kasą chorych wygasła już dawno. Przedłożono ją prowizorycznie z miesiąca na miesiąc, ponieważ dyrekcja kasy czekała na ukazanie się wzorowego projektu umowy, jaką miał opracować ogólnopolski związek kas chorych.
Jak już w swoim czasie donosiliśmy, sprawa ta została załatwiona w ten sposób, że związek kas chorych w porozumieniu z naczelną izbą lekarską w Warszawie ustalili wytyczne dla umów z lekarzami.
W myśl wytycznych, lekarze mieli otrzymywać nie stałe wynagrodzenie, lecz pewien procent od dochodów kasy chorych w danej miejscowości.
W Warszawie toczyły się na ten temat pertraktacje ze związkiem lekarzy w ubiegłym miesiącu. Ponieważ do porozumienia nie doszło, obie strony zgodziły się na arbitraż rządowy. Arbitrem był b. premier p. Prystor. I ostatecznie w Warszawie umowę zawarto, gwarantując lekarzom 15 proc. od wpływów ubezpieczalni społecznej w dziedzinie lecznictwa.
Obecnie rozpoczęły się na ten temat konferencje w Łodzi. Na pierwszym posiedzeniu dyrekcja kasy zaproponowała lekarzom 8 proc. dochodów. Lekarze nie zgodzili się, uważając, iż obniży to upośażenie o blisko 40 proc. i opuścili konferencję.
Jak nas informują, wobec rozbieżności zdań, nie jest wykluczone, że umowa z lekarzami w Łodzi nastąpi również w drodze arbitrażu. Gdy bowiem dyrekcja proponuje lekarzom 8 procent dochodów, związek lekarzy domaga się 15 proc. Tak znaczną różnicę wyrówna tylko strona trzecia.

Obniżenie opłat telefonicznych o 20 proc. nastąpi w dniach najbliższych.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:
Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach P.A.S.T. ma zwrócić się do ministerstwa poczt i telegrafów z propozycją zatwierdzenia nowego cennika opłat telefonicznych, obowiązującego w tych miastach, gdzie sieć telefoniczna znajduje się w eksploatacji P.A.S.T. Nowy cennik opłat telefonicznych ma ustalić opłaty, obniżone w stosunku do obecnie obowiązujących w granicach około 20 proc.
Jednym z najpoważniejszych względów, dla których P.A.S.T. zgodziła się wreszcie obniżyć opłaty telefoniczne, jest fakt, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy wzrosła znacznie liczba osób, które zwracają się o zdjęcie aparatów telefonicznych, motywując ten swój krok zbyt wysokimi opłatami. Poza tem, wobec tego, że spadła znacznie liczba rozmów telefonicznych, ma P.A.S.T. rozszerzyć kontyngent kwartalny rozmów, za które nie pobiera się dopłaty.

KINO-TEATR „ROXY” NARUTOWICZA 20.
Dziś i dni następnych!
miły, pogodny, pełen humoru film reż. BERTHOMIEA
Panna Joseffa moja żona
W rolach głównych: Jean Murat i pełna wdzięku ANABELLA czarująca
Nadprogram: Tygodnik Fox'a.

Jacy lekarze-dentyści mogą praktykować w Polsce.

Jak nas informuje wydział zdrowia urzędu wojewódzkiego w Łodzi z dniem 23 bm. wchodzi w życie dekret o wykonywaniu praktyki dentystrycznej.
Dla wykonywania praktyki lekarsko-dentystrycznej niezbędne są następujące warunki: obywatelstwo polskie, dyplom lekarski wydany przez jeden z polskich uniwersytetów lub akademję stomatologiczną w Warszawie, oraz jednoroczna praktyka przygotowawcza.
Przed rozpoczęciem praktyki lekarz-dentysta musi zarejestrować się w administracyjnej I-szej instancji t. j. starostwa grodzkiego. Wykonywanie praktyki lekarsko-dentystrycznej w 2 lub więcej miejscach jest wzbronione.
Pozwolenie na zakładanie przychodni lekarsko-dentystrycznej wydaje władza administracyjna II instancji tj. urząd wojewódzki.
Technicy dentystryczni nie mogą pracować samodzielnie, lecz tylko u lekarzy dentyistów i nie mają prawa bezpośredniego stykania się z pacjentami ani używania jakichkolwiek tytułów.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nasz handel z Anglią.

Błędna polityka gospodarcza W.-Brytanii. — Sprawa określona jest wyyskiwana przeciwko Polsce. — Cyfry demaskują fałszywą argumentację naszych przeciwników.

II.

Londyn, w styczniu.

W poprzednim artykule naszkicowa- w ogólnych zarysach dotychczasowe stosunki handlowe polsko-angielskie, które ewentualnie mogłyby być przy zawieraniu nowej umowy, a nie na drodze zorganizowania i usprawnienia naszego eksportu z drugiej strony. Tutaj pragnę widoki i możliwości dalszego rozwoju tych stosunków w świetle obecnej polityki handlowej angielskiej oraz dotychczasowy stan i znaczenie stosunków handlowych polsko-angielskich w porównaniu ze stosunkami handlowymi Anglii z innymi państwami.

Politykę dodatniego bilansu handlowego

W tym celu wprowadziła daleko idące ograniczenia importowe przy pomocy cennych i znacznych podwyżek cen. Jasne jest, że taka polityka dla naszego kraju jest niekorzystna, a w rzeczywistości naszym największym wrogiem światowym, na dłuższą metę jest Wielka Brytania ma olbrzymi eksport „niewidzialny” i znaczne dotacje na rynki handlowe; a powtórnie dzięki wpływu z inwestowanych kapitałów, mimo stałe ujemne saldo bilansu handlowego, jej bilans płatniczy zawsze wykazywał poważną nadwyżkę.

W tym celu wprowadziła daleko idące ograniczenia importowe przy pomocy cennych i znacznych podwyżek cen. Jasne jest, że taka polityka dla naszego kraju jest niekorzystna, a w rzeczywistości naszym największym wrogiem światowym, na dłuższą metę jest Wielka Brytania ma olbrzymi eksport „niewidzialny” i znaczne dotacje na rynki handlowe; a powtórnie dzięki wpływu z inwestowanych kapitałów, mimo stałe ujemne saldo bilansu handlowego, jej bilans płatniczy zawsze wykazywał poważną nadwyżkę.

Polityka finansowa Anglii

W tym celu wprowadziła daleko idące ograniczenia importowe przy pomocy cennych i znacznych podwyżek cen. Jasne jest, że taka polityka dla naszego kraju jest niekorzystna, a w rzeczywistości naszym największym wrogiem światowym, na dłuższą metę jest Wielka Brytania ma olbrzymi eksport „niewidzialny” i znaczne dotacje na rynki handlowe; a powtórnie dzięki wpływu z inwestowanych kapitałów, mimo stałe ujemne saldo bilansu handlowego, jej bilans płatniczy zawsze wykazywał poważną nadwyżkę.

Angielskiego. Odmowa bowiem stabilizacji funta, co wobec wielkich zasobów Anglii byłoby tylko sprawą formalną, dla zrealizowania której nie stoją na przeszkodzie żadne realne przyczyny, zmusiła ostatecznie Stany Zjednoczone do inflacji. W rezultacie z powodu zejścia ze standardu złota tych dwóch największych organizmów gospodarczych, została zachwiana równowaga ekonomiczna świata w chwili gdy z powodu przeciągniętego kryzysu takiego rodzaju posunięcie groziło zupełnym chaosem, a w każdym razie oznaczało ruinę wielu mniej odpornych jednostek gospodarczych czy politycznych.

W świetle powyższej polityki handlowej Anglii, głównym zarzutem wysuwającym przeciw Polsce w ożywionej ostatnio polemice w tutejszej prasie na temat naszych stosunków handlowych, jest ujemne dla Anglii saldo, wyrażające się np. za trzy pierwsze kwartały ubiegłego roku sumą funtów szterlingów 2.066.534. Dla zapoznania się z argumentami angielskimi warto przytoczyć z niezwykłą nam głosów artykułów „Times’a” p. t. „Polish Trade Policy Criticized”.

Autor tego artykułu, — który zresztą pozostaje niewątpliwie pod wpływem naszych konkurentów duńskich, — rozgoryczony naszym ostatnim kontraktem z Włochami na dostawę węgla w zamian za dwa nowe okręty transatlantyczne pisze:

„Byłoby to zniewagą dodaną do wyrażonej już przy wydzierżawieniu górnicy, którzy zostali pozbawieni pracy przez taką politykę, mieli jeszcze na domiar kupować polski bekon i nabiał. Na szczęście jest jeszcze wiele innych krajów, które zabiegają o dostawę tych produktów. W handlu swym z Anglią, Polska ma znaczne saldo dodatnie. W ciągu ostatnich trzech lat wartość importu z Polski przewyższała eksport do Polski o miliony funtów. W tych okolicz-

nościach byłoby tylko naturalnem, aby Polska uczyniła wszystko, co jest w jej mocy, aby zwiększyć swe zakupy w Anglii”.

Autor powyższego artykułu przeoczył (kto wie czy nie celowo) okoliczność, że niejednokrotnie Polska wykazywała gotowość, chęci i starania nawiązania kontaktu przez lokowanie zamówień w Anglii, a niepowodzenia należy właśnie złożyć na karb tej ostatniej, która przez swą nonszalancję nie wykorzystywała lub psuła okazje, czego jaskrawym przykładem jest właśnie przytoczony przez autora artykułu w „Times’ie” wypadek z zamówieniem okrętów, którego szczegółów podałem w poprzedniej korespondencji. Anglia często jeszcze traktuje Polskę jako „parazyt”, zapominając o wielkich możliwościach potencjalnych naszego kraju, którego powierzenia jest bądź co bądź większa od powierzchni Zjednoczonego Królestwa, a ludność równa się trzem czwartym jego ludności.

Z drugiej strony jasne jest, że Polska jeżeli ma zwiększyć swój rynek dla eksportu angielskiego, to przede wszystkim musi mieć pewne ułatwienia finansowe które na rynku londyńskim, pełnym restrykcji, jeśli chodzi o inwestycje zagraniczne itp., są obecnie niemożliwe do osiągnięcia, a jest oczywiste — i niewątpliwie Polska pozostawi tę sprawę kategorię przy rokowań — że jest to

warunek sine qua non intensyfikacji wywozu angielskiego do Polski.

Zresztą, porównanie stosunków Anglii z Polską i z innymi krajami wypada bezwzględnie na naszą korzyść. Następująca tablica, którą przytaczam na podstawie oficjalnych angielskich statystyk ogłaszanych w „Accounts relating to Trade and Navigation of the United Kingdom”, wykazuje słuszność tego twierdzenia.

HANDEL WIELKIEJ BRYTANII Z NIEKTÓREM PAŃSTWAMI.

(za pierwsze 9 miesięcy 1933 roku) — wartość w funtach szterlingach.

	Import z:	Eksport do:
Polska	4.847.565	2.781.031
Dania	27.115.429	8.994.016
Szwecja	11.113.429	5.490.753
Finlandja	9.110.664	2.078.562
Z. S. S. R.	11.095.264	3.684.757
Litwa	1.520.513	498.425
Hiszpanja	7.925.007	3.279.297
Czechosłowacja	1.955.633	740.147
Argentyna	32.526.969	9.893.865
U. S. A.	52.241.241	19.635.212

Z powyższej tablicy jasno wynika, że bilans handlu z Polską jest bardziej korzystny dla Wielkiej Brytanii niżeli bilans handlu z któremkolwiek z dziejących powyżej przytoczonych państw. W przybliżeniu eksport do Polski wynosi 60 proc. importu, podczas gdy eksport do Danii wynosi jedynie 35 proc. importu z tego kraju, do Szwecji około 48 proc., do Finlandji zaledwie 22 proc., do Rosji Sowieckiej około 35 proc., do Litwy 32 proc., do Hiszpanji mniej więcej 40 proc., do Czechosłowacji około 33 proc., do Argentyny 30 proc. i wreszcie do Stanów Zjednoczonych 37 procent. Cyfry te przemawiają tem silniej na naszą korzyść, jeśli się zważy, że Wielka Brytania zawarła już, rzekomo korzystne dla siebie umowy z Danią, Szwecją, Finlandją i Argentyną, że urządzono specjalne wystawy i wysłano misje z samym Księciem Walji, (który wszakże nosi przydomek „Królewskiego komiwożera”) na czele dla propagandy handlu z Wielką Brytanią w Finlandji, Danii i Argentynie, podczas gdy w sprawie handlu z Polską nie były podjęte żadne wysiłki, i prawie już od roku oczekujemy na podjęcie umów o nowy traktat handlowy.

Reasumując, należy stwierdzić, że Polska ma wielkie atuty w ręku, których umiejętne wyzyskanie będzie należało do delegacji naszej, której przyjazd do Londynu dla podjęcia rokowań o nowy traktat handlowy z Anglią, zapowiedziany jest nareszcie na marzec.

Prof. Krzyżanowski o sytuacji.

Znakomity ekonomista polski nie wierzy w skuteczność posunięć prez. Roosevelta.

W lokalu Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych w dniu 15 b.m. odbyło się zebranie dyskusyjne, na którym prof. Adam Krzyżanowski wygłosił odczyt p. t. „Nakręcenie konjunktury przez państwo w Stanach Zjednoczonych i w krajach europejskich.”

Zdaniem prelegenta genezy dzisiejszego kryzysu należy szukać w wadach traktatu Wersalskiego. Mianowicie prez. Wilson złożył oświadczenie, że nie żąda od zwyciężonych Niemiec ani zdobyczy terytorjalnych, ani też kontrybucji pod jakąkolwiek postacią. Przy tem jednak Stany Zjednoczone, nie żądając kontrybucji i nie biorąc udziału w t. zw. reparacjach, żądały od swych sojuszników zwrotu zaciągniętych długów, wyraźnie uniezależniając sprawę tych długów od reparacji. Zwłaszcza duże długi miała Anglia, która częstokroć pożyczala sama aby otrzymane pieniądze pożyczyc innym.

Niemcy, zmuszone do reparacji i nie będąc w stanie zapłacić ich gotówką, bądź zaczęły pożyczać, przeważnie w Stanach Zjednoczonych, bądź płaciły towarami. Ponieważ towarów tych z biegiem czasu nie chiano przyjmować, zaczęły się spadać ich cen. Z drugiej strony Stany Zjednoczone, posiadając olbrzymie kapitały, zaczęły je wypożyczać na

bardzo niski procent, znacznie niższy niżby to wypływało z podaży i popytu, inwestując w przemysł i handel i lokując je w pożyczkach zagranicznych. Ekonomista amerykańscy obliczają, że zadłużenie rolnictwa przemysłu, handlu i państwa wynosiło 80 proc. całego majątku narodowego Stanów Zjednoczonych. Gdy ceny artykułów rolniczych spadły prawie o 50 proc., rolnictwo przestało długi swe płacić, a za niem poszedł przemysł i handel.

Akcja prez. Roosevelta polega przede wszystkim na oddłużeniu. Po obniżeniu kursu dolara rozpoczęła się ucieczka kapitałów, prez. Roosevelt ma jednak nadzieję, że jeżeli ceny się podniosą, to kapitały znów zaczną powracać, a dłużnicy spłacać swe zobowiązania. Inflacja pieniądza była stosowana i w innych krajach, przyczem za inflacją następowała dewaluacja; w Stanach Zjednoczonych zastosowano całkiem nową koncepcję, — najpierw zdewaluowano dolara, a dopiero później zaczęto stosować inflację. Była to zatem nowość, jak nowością była koncepcja Wilsona przy zawieraniu traktatu Wersalskiego, nie żądania od zwyciężonego ani terytorjów, ani odszkodowania.

Wynik dotychczasowy takiej polityki nie jest zbyt pomysłny, nastąpiło wpraw-

dzie pewne ożywienie w przemyśle, bezrobocie się zmniejszyło, ale cel główny — zwyżka cen w złocie nie nastąpiła o spłacie zatem długów mowy być nie może. Nie zmniejszono również podatków, przeciwnie — mają być wprowadzone nowe, co nieuchronnie prowadzi do niżki cen.

Drugim środkiem na kryzys mają być wielkie roboty publiczne. Ale powstaje pytanie, skąd wziąć na to pieniądze. We Włoszech Mussolini nadzi sobie w ten sposób, że „pożyczka” w kasach oszczędności, we Francji wypuszczono bonny na sumę 32 miliardów fr., i to bonny nie „bajoniskie”, a prawdziwe, które trzeba kiedyś wykupić, w Niemczech roboty te przybrały postać wyrażnych zbrojeń, najmniej może w skuteczność robót tych wierzą w Anglii. Innych źródeł sfinansowania tych przedsięwzięć niema, gdyż ani zagranica przedsięwzięć nie pożyczycy, ani też dalsza śruba podatkowa nie jest w stanie nic więcej wycisnąć. Ponieważ jednak niewątpliwie wydatkowanie wielkich sum na roboty publiczne jest powiększeniem budżetu, przeto mówca przewiduje załamanie się walut tych państw, które zbytnio angażują się w roboty publiczne, o ile dość szybko nie nastąpi poprawa konjunktury.

Wyrafinowany „hochstapler“ o podwójnym nazwisku „Literat“, „dziennikarz“ i „inżynier“ w jednej osobie nabrał szeregu instytucyj bankowych

Wilno, 17 stycznia.

W swoim czasie policja wileńska miała sporo kłopotów z pewnym osobnikiem o podwójnym nazwisku. Wyrwicz — Munsztuk, który dokonał na terenie Wilna szeregu oszustw.

Munsztuk nie płacił za hotele, nabierał doradczy i szoferów taksówek, podawał się za „dziennikarza i literata” i t. d.

Policja kilkakrotnie zatrzymywała Munsztuka i osadzała w areszcie, jednak Munsztuk nie zrażał się tem. Groził złożeniem skargi do głównego komendanta policji i do ministra sprawiedliwości, a znalazłszy się na wolności — znowu popełniał oszustwa.

Sposób zachowania się Munsztuka nasunął przypuszczenie, że jest on nie normalny. Ostatnio zwolniono go z więzienia lukiskiego pod warunkiem, że wyjedzie do Warszawy, do swych krewnych.

Wyrwicz istotnie opuścił Wilno. Obecnie okazało się, że nie jest on jednak nienormalny, że zachowanie się jego było jedynie symulacją.

Jest to oszust i fałszerz, który dokonał w Wilnie, Warszawie oraz innych miastach Polski szeregu nadużyć, sięgających 50 tysięcy złotych.

Przy pomocy pogroblonych czeków

pobrał w jednej z instytucyj finansowych Wilna okragłą sumkę 15 tysięcy złotych. Następnie w ten sam sposób, na podstawie sfałszowanej książeczki czekowej na imię „inżyniera Wyrwicza-Munsztuka”, pobrał on w jednej z instytucyj finansowych w innych miastach.

Sprytnego oszusta poszukuje obecnie zarówno policja stołeczna, jak też i wileńska oraz wydziały śledcze szeregu innych miast Polski.

Dotychczas jeszcze nie natrafiono na trop hochsztaplera.

Matka utopiła 2 i pół letnią córeczkę Zbrodniarka skazana w Poznaniu na 6 lat więzienia

Poznań, 17 stycznia.

Sąd okręgowy rozważał dzisiaj sensacyjną sprawę przeciwko Rozalii Piotrowiczównie, oskarżonej o zamordowanie swej 2 i pół lata liczącej nieślubnej córeczki, Bożeny.

W czasie rozprawy przed trybunałem, któremu przewodniczył sędzia dr. Japa, przewinął się szereg świadków, m. in. rodzice dzieciobójczyni.

Swego czasu pisaliśmy bardzo obszernie o powyższej zbrodni, która miała przebieg następujący:

Rozalia Piotrowiczowa w styczniu 1931 r. urodziła ze stosunku miłosnego z niejakim Chabrowskim córeczkę. Po-

nieważ Chabrowski nie ujawniał chęci poślubienia Piotrowiczówny, ta zmuszona była dochodzić praw alimentacyjnych na drodze sądowej. Proces przegrała.

Wobec powyższego zamieszkała u rodziców wraz z córeczką i tu niejednokrotnie na tle nieotrzymania alimentów od Chabrowskiego dochodziło między nią a rodzicami do nieporozumień.

W dn. 24 listopada 1933 r. około południa Piotrowiczówna ubrała córeczkę i wyszła z nią, rzekomo do siostry. Spotkawszy po drodze sąsiadkę, Wali-gorową, powiedziała jej zupełnie otwarcie:

ŻE IDZIE UTOPIĆ BOŻENKĘ.

Istotnie, przechodząc koło stawu na Soc-aczu, popchnęła dziecko tak, że wpadło do wody. Mimo, że Bożenka błagała wyrodną matkę, by ją ratowała, ta ze spokojem odczekała, aż dziecko zniknęło pod wodą, a dopiero wówczas poszła na policję, gdzie zameldowała o dokonanej zbrodni.

Na rozprawie oskarżona tłumaczyła się tem, że zbrodnię popełniła pod wpływem przykrości, doznanych ze strony rodziców.

Biegli sądowi, prof. dr. Horoszkiwicz i dr. Laguna podnieśli w swem orzeczeniu niewątpliwy fakt pewnego stanu wzruszeniowego, wobec czego sąd wziął z jednej strony pod uwagę premedytację, a z drugiej stan stałego wzruszenia, i skazał po dłuższej naradzie Piotrowiczównę na 6 lat więzienia.

Druga porażka bokserów polskich w Szwecji. Sensacyjne porażki Bakowskiego, Garnczarka, Majchrzyckiego i Pilota.

Sztokholm, 17 stycznia.

W środę wieczorem odbył się w Szwecji w Oerebro, międzymiastowy mecz bokserki Poznań — Oerebro, zakończony zwycięstwem bokserów szwedzkich w stosunku 8 : 6.

W wadze muszej Jarząbek odniósł zwycięstwo nad Szwedem Grahnem.

W wadze koguciej Rogalski pokonał Stenborga.

W wadze piórkowej Kajnar zwyciężył Szweda Anderssona.

W wadze lekkiej Bakowski uległ Karlssonowi I.

W wadze półśredniej Garnczarek przegrał z Karlssonem II.

W wadze średniej Majchrzycki przegrał przez techniczny k.o. z Hahns sonem, przyczem Polak ma uszkodzone oko.

W wadze ciężkiej Gullstroem wygrał z Pilatem.

Ogółem rozegrano 7 walk bez półciężkiej.

Z SĄDOWNICTWA.

W dniu dzisiejszym rozpoczął 15-dniowy urlop wypoczynkowy p. prokurator Kałapski.

P. prokuratora zastępować będzie wice-prokurator Zgliczyński.

Z STOW. B. WIĘZIŃ W POLITYCZNYCH.

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, Koła w Łodzi, podaje do wiadomości członków, iż w dniu 21 bm. br., o godz. 10 w I. terminie, a o godz. 11 rano w II. terminie, w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 240, odbędzie się Zebranie Sprawozdawcze z VI Ogólnopolskiego Zjazdu Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych w Warszawie, odbytego w dn. 8 i 9 grudnia 1933 r.

Z KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PRZY RADZIE GRODZKIEJ BBWR w ŁODZI.

Koło Nauczycielskie przy Radzie Grodzkiej BBWR w Łodzi komunikuje, że walne zebranie członków Koła odbędzie się w dniu 21 stycznia br. o godz. 10.30 przy ul. Przejazd 36 m. 1

Referat p. t. „U podstaw polskiej myśli politycznej — zagadnienie aktualne z dziedziny wychowania obywatelsko - państwowego w dobie obecnej” wygłosi red. Budzyński, przedstawiciel Sekretariatu Generalnego BBWR z Warszawy.

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE



„OLA”
—PREZERWATYW—

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3-7 po poł.

Piotrkowska 51
telef. 121-23

Artystyczny Zakład Malarsko-Firmowych Sztydów

Proszę przekonać się, że tylko mój pierwszorzędny artystyczny zakład malarsko-firmowych sztydów, dzięki wielkiej technice fachowej jest w stanie w dobie obecnej każdego kryzysu zredukować ceny znowu na 50 proc. Każdy ma okazję przy najniższym obstalunku przekonać się, że pierwszorzędne wykonanie jest najtańsze w Zakładzie Malarskim firmowych sztydów.

J. KRAUSE, Łódź, ul. Zielona 9
(dawn. Zawadzka 23)
tel. 142-31.

UWAGA: Specjalność szklane sztydy, świetne reklamy i naszwanie liter na fasadach domów.

Przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

DR. MED.

S. Neumark

choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe

PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA

ANDRZEJA 4, tel. 170-50

przyjmuje od 12-2 i od 6-8 wiecz. dla pań oddzielna poczekalnia.

MOTORY

Elektryczne nowe i używane po cenach najniższych.

Warsztaty reperacyjne.

Przewinicie motorów i dynamomaszyn. Instalacje elektryczne sily, światła i sygnalizacji wykonywa Przedś. inżyn. Elektro-Mechan.

Maurycy RAK
ZAWADZKA 12.
Telefon 214-11 i 243-66.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ

w pierwszorzędnym zakładzie

BERNARDI

Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5—

Odnawiam i restauruję

stare obrazy

art.-malarz

Maurycy Trębacz
Gdańska 68

Gabinet kosmetyki i toaletowej

Z. SZWALBE

dplom uniwersytecki

MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.

ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

LAKIERNIK-MALARZ

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

PISANIE SZTYDÓW

Ceny konkurencyjne.

Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Tomaszów Mazowiecki.

WŁÓKNIARZY TOMASZOWSKICH.

W dniu wczorajszym odbyła się w sali miejskiej z inicjatywy ZZZ rodzinną konferencją pana inspektora pracy z zarządem sekcji włókienniczej i delegatami robotniczymi. Na konferencji tej omówiono cały szereg spraw zawodowych, mianowicie: robotników przy pracy, łamanie jak nieprzeprzeżenie cennika oraz starzenie za postoje maszyn wskutek przegrzania przez przemysłowca ostrych watku.

Przeględkiem poruszono kwestje regulacji pracy oraz przyjmowania robotników wsi.

WŁÓKNIARZY TOMASZOWSKICH.

W dniu 15 bm. odbył się w lokalu Zarządu Komitetu LOPP egzamin abiturientów kursu instruktorskiego III klasy P. L. G. dla służby odkazującej. Kurs trwał od dnia 21 listopada do 15 grudnia r. ub.

Ukończyli pp.: 1) Henryk Budziszewski (f. ma A. Müller), 2) Henryk Buczyński (elektrownia), 3) Marian Baranowski (P. W.), 4) Zygmunt Kozłowski (BBWR), 5) Zdzisław Józefowski (BBWR), 6) Jan Karczewski (Związek Spółeczny), 7) Franciszek Kłewski (f. ma Emanuel Born), 8) Kazimierz Kazimierowski (f. ma Emanuel Born), 9) Alfred Lipiński (f. Piesch), 10) Lesław Lesiewski (T. F. S. J.), 11) Lesław Marciniak (T. F. S. J.), 12) Lesław Melnikowski (gazownia), 13) Aleksander Makowski (Wielna Czesankowa), 14) Tadeusz Nirwald (zarząd miasta), 15) Roman Osuchowski (f. ma Z. Józefowski), 16) Stanisław Tkaczyk (Urząd), 17) Zygmunt Wojski (f. ma Emanuel Born), 18) Stanisław Zdybel (Urząd).

WYGRANYCH W KOLEKTURZE KAFTALA.

Dowiedujemy padły w 7 dniu ciągłej kolektury większe wygrane w kolekturze Kaftala, a mianowicie: zł. Nr. 154.173 i zł. 5.000 na Nr. 151.156. W tym nam donoszą padły dotąd w bieżącej kolekturze: 1 wygrana na zł. 20.000, 1 zł. 15.000 i 2 wygrane po zł. 5.000, 2.000, 1.000 itd. — Wskazujemy bilans dowodzący w tym, że kolektura Kaftala zasułguje w tym namono synonimu szczęścia.

